

Oettingen, Urszula

"Jastków 1915. Historia i pamięć", Jan Konefał, Lublin 2003 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 36/3, 210-213

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Złożony obraz pomocy płynącej ze Stanów Zjednoczonych do Polski, w którym z działaniami charytatywnymi, odpowiadającymi na rzeczywiste i palące potrzeby, splecione były nierozdzielnie aspekty polityczne, uzupełniony został przez krótki rozdział przedstawiający działalność dwóch instytucji amerykańskich: Fundacji Rockefellera i Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. W wypadku pierwszej z nich dały o sobie również znać akcenty polityczne. Efekty działań tych instytucji były dość ograniczone, niemniej jednak uwzględnienie i tego źródła pomocy dla Polski czyni obraz pełniejszym.

Za bardzo wartościowy należy uznać rozdział zatytułowany *Bilans pomocy*. Obok ogólnego przedstawienia działań Polonii amerykańskiej na rzecz niesienia pomocy doświadczonym przez wojnę rodakom zawiera on kilka przykładów szczególnie godnych wypuklenia, przede wszystkim związanych z działalnością duchownych oraz I. J. Paderewskiego. Założony i kierowany przez tego ostatniego Polish Victims' Relief Fund wspierany był nie tylko autorytetem artysty, ale i dawanymi przezeń koncertami, co pozwoliło mu zająć pierwsze miejsce, jeśli chodzi o zgromadzone fundusze (łącznie w przeliczeniu na franki szwajcarskie ponad 4,3 mln, z czego ponad 1,1 mln pochodziło z wpłat różnych lokalnych komitetów, instytucji i osób prywatnych z całych Stanów Zjednoczonych). Szczególnie cenne jest zestawienie tabelaryczne — owoc wielkiego trudu. Ukazuje ono rozmiary pomocy niesionej przez Polonię amerykańską i poszerza funkcjonującą dotąd w polskiej literaturze listę, przyjętą za nieuważnie odczytanymi sprawozdaniem przewodniczącego Komitetu Veveyskiego, Antoniego Osuchowskiego. Nie jest pewne, czy słowa Autorki, mówiące, że biorąc pod uwagę darczyńców przekazujących zebrane kwoty do Komitetu Veveyskiego nie bezpośrednio, lecz przez PVRF i APRC, „można by tę listę przynajmniej podwoić”, odzwierciedlają ściślej jej szacunki, czy też mają charakter figury stylistycznej. W każdym razie, jak to skrupulatnie wyliczyła Danuta Płygawko, pomoc ze Stanów Zjednoczonych wyniosła 63,13% funduszy zebranych ogółem przez Komitet Veveyski, co z całą pewnością potwierdza opinię, że pomoc ta odegrała rolę największą.

Prócz wspomnianego zestawienia, umieszczonego w rozdziale szóstym, publikację wzbogacają aneksy zawierające kilka listów związanych z działalnością Komitetu Veveyskiego, głównie zaś ze śmiercią Sienkiewicza, a także dobrze dobrane fotografie — przede wszystkim wizerunki osób, o których jest mowa w tekście.

Przy lekturze książki miejscami nasuwają się pewne spostrzeżenia czy komentarze. Część z nich przedstawiona już została wyżej. Można do nich dodać wątpliwość, na ile czytelna może być przyjęta z praktyki amerykańskiej maniera dodawania do nazwy miejscowości skrótu symbolizującego stan (np. Springfield, Vt) oraz uwagę, że staranniejsze opracowanie redakcyjne pozwoliłoby wyeliminować pewne usterki językowe, skądinąd ani liczne, ani bardzo poważne.

Oceniając tę książkę, należy jednak podkreślić przede wszystkim to, że przynosi ona nowe, interesujące ustalenia, do których Autorka doszła, przeprowadzając staranną kwerendę źródłową — a to przede wszystkim stanowi o znaczeniu omawianego publikacji.

Tomasz Schramm
Poznań

Jan Konefał, *Jastków 1915. Historia i pamięć*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003, ss. 306

Prezentowana książka poświęcona jest bitwie legionistów polskich z wojskami rosyjskimi w dniach 31 lipca - 3 sierpnia 1915 r. w okolicach Jastkowa niedaleko Lublina. To wydarzenie jest głównym punktem wyjścia do omówienia boju oraz przejawów funkcjonowania pamięci

RECENZJE

ci o nim w świadomości Polaków. Chronologicznie praca obejmuje okres od 1915 r. do czasów obecnych. Jak zaznaczył Autor we wstępie, mieści się ona w nurcie badań regionalnych. W takim aspekcie też przedstawiony jest temat —jako wycinek dziejów budujących historię narodową.

Publikacja składa się z 10 rozdziałów. Na początku omówiono walki Legionów Polskich, od momentu przekroczenia Wisły 4 lipca 1915 r. —jako tło do wykrystalizowania się sytuacji, w której doszło do właściwej bitwy. Następny rozdział poświęcony jest przebiegowi jastkowskich zmaganiań, w którym brali udział żołnierze 4 Pułku Piechoty i I Brygady Legionów Polskich. Kolejny charakteryzuje straty i męstwo walczących. Później pokazane są dalsze działania legionowych formacji, do czasu ich wejścia na ziemię podlaską. Przedstawiono również funkcjonowanie obozu szkoleniowego rekrutów w Jastkowie, który istniał od sierpnia do listopada 1915 r. Wyszczególnione wyżej rozdziały stanowią tematycznie jedną część opracowania związaną z historycznymi wypadkami 1915 r. Następne prezentują sposoby uzewnętrzniania pamięci, szczególnie społeczności lokalnej, o tych wydarzeniach. Omówiono tutaj problemy dotyczące założenia cmentarza legionowego w Jastkowie, opieki nad nim, uroczystości kombatanckich i patriotyczno-religijnych oraz budowy Szkoły-Pomnika Czynu Legionowego —w latach międzywojennych. Osobno opisano losy nekropolii w czasie okupacji i po II wojnie światowej, z naciskiem na polityczno-ideologiczne zmiany mające wpływ na stopień kultywowania patriotycznych rocznic. Ostatni rozdział jest wyborem poezji poświęconej bitwie. W zakończeniu Autor podkreślił jej znaczenie w umacnianiu „legendy Legionów”, a zwłaszcza historii 4 Pułku, który tu przeszedł swój chrzest bojowy.

W pracy wykorzystano liczne źródła, w najszerszym zakresie z Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW) i Archiwum Państwowego w Lublinie oraz ze zbiorów rękopiśmiennych przechowywanych w różnych bibliotekach i instytucjach. Sięgnięto również do prasy oraz publikacji, głównie o charakterze pamiętnikarskim, i opracowań. Powoływanie się na różnorodne źródła stanowi dużą zaletę książki. Wiele z nich dotychczas nie było branych pod uwagę przy opracowywaniu tematyki legionowej, dotyczy to zwłaszcza działań zbrojnych w latach I wojny światowej (CAW). J. Konefał w skrupulatny sposób zebrał informacje z materiałów aktowych i połączył umiejętnie ze źródłami narracyjnymi. Stąd bierze się urozmaicony tok wywodu — z jednej strony opowiadanie od autorskie, z drugiej, zgrabnie wplecione w tekst, dosłowne wypisy z innych pozycji, głównie wspomnieniowych. Z metody prowadzenia przekazu przebiega również osobiste zaangażowanie piszącego w omawiane wypadki. Czuć emocjonalność w pokazywaniu zdarzeń, zwłaszcza z ostatnich lat, w których przypuszczalnie Autor osobiście uczestniczył. Niekiedy posługuje się on metaforycznym, literackim językiem, rozbijającym naukową narrację, ale jednocześnie wnoszącym pewien oddech, odpoczynek od mocno nasyczonej faktami treści. Widać też zamysł dydaktyczny i cel wychowawczy pracy, którym jest wskazywanie na patriotyczny obowiązek — pamiętania o polskiej historii, a zwłaszcza walkach Polaków o niepodległość. Po bibliografii znajduje się krótkie streszczenie w języku niemieckim, indeks osobowy oraz 55 ilustracji prezentujących dokumenty oraz fotografie dotyczące boju i kolejnych obchodów rocznicowych.

Autor w swojej książce dotknął wielu problemów, wiążących się nieraz w pośredni sposób z jastkowską bitwą, ale generalnie z korzyścią dla pełnego zrelacjonowania zagadnień. Pokazał m.in. jej odbiór przez przedstawicieli różnych grup społecznych, „na bieżąco”, w trakcie działań zbrojnych. Uwypuklił stosunek okolicznego ziemiaństwa i chłopów, wymieniając przykłady poparcia i niechęci wobec legionistów, a zwłaszcza akcji werbunkowej¹. Omówił również wza-

¹ Zob. też: U. Oettingen, *Dwór i Legiony Polskie na Lubelszczyźnie i Podlasiu w 1915 roku w świetle źródeł*

jemne stosunki żołnierzy I Brygady z legionistami 4 Pułku, które początkowo nie układały się dobrze, na co wpływ miały: uzewnętrzniana „wyższość” i „ideowość” tej pierwszej formacji oraz relacje Józefa Piłsudskiego z Komendą Legionów i Naczelnym Komitetem Narodowym.

J. Konefał szczególnie dużo uwagi poświęcił sprawie założenia i późniejszego urządzenia mogił legionistów w Jastkowie. W miejscu obecnego cmentarza grzebano poległych już po bitwie. Niestety, pomimo wnikliwej kwerendy, Autorowi nie udało się ustalić, ilu żołnierzy tam spoczęło w tym czasie (s. 122). Sprawę rozjaśniają akta przechowywane w Kriegsarchiv w Wiedniu, gdzie zachował się plan cmentarza oraz spis spoczywających na nim poległych, sporządzony w lecie 1918 r.² Na rysunku pokazane jest rozmieszczenie grobów wraz z ich numeracją. Powyższy wykaz cmentarza nr 144 w Jastkowie obejmuje 220 osób: 108 żołnierzy armii austro-węgierskiej (w tym 20 nieznanymi), 101 legionistów polskich (43 nieznanymi) i 11 niezidentyfikowanych żołnierzy armii rosyjskiej. W ogólnej liczbie mieści się 63 żołnierzy armii austro-węgierskiej i 4 rosyjskiej, którzy zostali przeniesieni z pobliskich cmentarzy wojennych nr 147 i 148. W zestawieniu podano, w przypadku rozpoznanych osób, imię i nazwisko poległego, stopień, jednostkę, rok i miejsce urodzenia, datę śmierci oraz numer i charakter grobu (rzędowy lub masowy). Spoczywający tu żołnierze zginęli od 30 lipca do 5 sierpnia 1915 r., wśród nich, większość 2 sierpnia.

Jeżeli chodzi o liczbę pochowanych legionistów, Autor podaje w publikacji trochę inne liczby, co jest zrozumiałe, ze względu na realizowane w okresie 1919-1939 komasacje mogił wojennych. Wiązało się to też z ogólnopolską akcją, prowadzoną w latach 30., zakładania zbiorczych legionowych cmentarzy w miejscach, gdzie toczono szczególnie krwawe boje³. J. Konefał informuje za źródłami, że w 1923 r. na cmentarzu w Jastkowie było pogrzebanych 94 legionistów (s. 129). Różnica w stosunku do 1918 r. może wynikać z faktu, że szczątki niektórych osób zostały w minionym czasie prawdopodobnie ekshumowane i przewiezione do rodzinnych miejscowości z inicjatywy krewnych poległych. W 1927 r. spoczywało tu 102 legionistów⁴. W 1930 r. ekshumowano z tego miejsca żołnierzy armii austro-węgierskiej i przeniesiono ich na inny cmentarz wojenny (s. 132). Ostatecznie Autor przytacza liczbę 128 legionistów, których nazwiska wyryte są na kamiennych płytach nekropolii (s. 134). I tutaj od czuwam wyraźny brak ich podania w pracy, co można było uczynić w formie aneksu. Również celowym dodatkiem byłoby szersze omówienie losów życia wybranych postaci, chociaż o niektórych Autor wspomina w tekście (s. 59-61); zwłaszcza że do części z nich można było wykorzystać zachowane w CAW zespoły akt personalnych i odznaczeniowych. Pomoc stanowiłyby również zestawienia dotyczące poległych i zaginionych w czasie Wielkiej Wojny. Mam tutaj na myśli m.in. opracowaną z inicjatywy Wojskowego Biura Historycznego (WBH) „Listę strat Legionów Polskich w latach 1914-1918”, obejmującą 3256 osób, z podaniem ich imion, nazwisk, pułku (batalionu), daty i miejsca śmierci, roku urodzenia oraz imion rodziców⁴.

pamiętnikarskich, w: ... Et quorum pars magna fui... Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Zbigniewowi Janowi Góralskiemu, pod red. W. Kalwata i A. Penkalli, Kielce 2003, s. 277-291; M. Przeniosło, Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914-1918, Kielce 2003, s. 357-370.

² Kriegsarchiv Wien, Kriegsgraber, Faszikel 66 d. W zespole tym znajdują się materiały będące efektem działalności służb wojskowych zajmujących się grobami wojennymi w latach 1915-1918, w tym Oddziału Grobów Wojennych Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie. Są tu m.in. wykazy poległych, plany, szkice mogił i cmentarzy z ziem polskich będących w tym czasie pod okupacją austro-węgierską.

³ Zob. m.in. U. Oettingen, *Grób Herwina. Przyczynek do losów miejsc pochówków żołnierzy I Brygady Legionów Polskich*, Kielce 2001, gdzie omówiłam kolejne etapy urządzania cmentarza legionowego w Górach Pęczowskich na ziemi sandomierskiej.

⁴ CAW, WBH, sygn. I.341.1.407.

RECENZJE

Autor zgromadził też sporo źródeł ikonograficznych. Sądzę, że ciekawym uzupełnieniem byłyby szkice widokowe strefy bitwy pod Jastkowem autorstwa por. J. Kamińskiego⁵. Również przydatne okazałyby się zamieszczenie mapy prezentującej w szerszym ujęciu obszar legionowych walk w lipcu i sierpniu 1915 r., o których Autor pisze. Wspomniano także o dziełach malarskich pokazujących wydarzenia z przełomu lipca i sierpnia 1915 r. (s. 184). Tutaj można dorzucić, wykonaną ołówkiem, pracę Karola Maszkowskiego *Karabiny maszynowe 4 p.p. pod Jastkowem* oraz zaginiony rysunek Władysława Kołomłockiego *Trup żołnierza rosyjskiego pod Jastkowem. 3 VIII 1915*⁶. Należało też przypomnieć o kultywowaniu przez czwartaków pamięci o jastkowskim boju jeszcze w czasie działań zbrojnych. Podczas walk trzech polskich brygad na Wołyniu, od września 1915 do października 1916 r., wznoszono wojenne osady, które stały się miejscem stacjonowania poszczególnych jednostek. Jedną z nich, zbudowaną przez oddział techniczny 4 Pułku Piechoty, nazwano „Nowym Jastkowem”⁷. Przy opracowywaniu tematu można było też sięgnąć do zespołów Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), gdzie przechowywane są akta dotyczące działalności różnych oddziałów Związku Legionistów Polskich (ZLP) i kół pułkowych oraz Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (NKUPMJP) — tu znajdują się m.in. wykazy miejsc historycznych na Lubelszczyźnie związanych z postacią Piłsudskiego oraz informacje o rodzaju ich upamiętnienia⁸.

Podsumowując przedstawione powyżej uwagi, postuluję jedynie możliwość wprowadzenia drobnych uzupełnień niektórych fragmentów książki. Zasygnalizowany w tytule przedmiot badań został wyczerpująco omówiony przez Autora, na co wskazują m.in. liczne przypisy i bibliografia. Zaprezentowany warsztat naukowy, koncepcja ujęcia i podania treści oraz chronologiczny układ kolejnych rozdziałów nie budzą zastrzeżeń. Praca przypomina szereg faktów z dziejów regionu. Jej największy walor widzę w zwróceniu uwagi na rolę elementów tworzących rodzimy krajobraz kulturowy i ich oddziaływanie na historyczną edukację pokoleń. Cmentarz w Jastkowie stanowi znak określonych czasów, dostępny i czytelny dla każdego. Jak wynika z tekstu, jest on jednym z centralnych miejsc pamięci narodowej na Lubelszczyźnie i odnoszę wrażenie, że był dla Autora ważnym powodem przybliżenia czytelnikom całej bogatej problematyki poruszonej na stronach publikacji.

Urszula Oettingen
Kielce

⁵ Ibidem, sygn. I.341.1.389.

⁶ W. Milewska, M. Zientara, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914-1918*, Kraków 1999, s. 185.

⁷ J. A. Teslar, *Czwarty Pułk. Rok działań wojennych 4-go P. P. Legionów Polskich od dnia 10 maja 1915 roku do dnia 10 maja 1916 roku*, Lwów 1916, s. 30; U. Oettingen, *Motyw dworu w sztuce legionowej*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały V Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Kielecki Dom Środowisk Twórczych, Kielce, 7-9 października 1999*, pod red. T. Jaroszewskiego, Warszawa 2000, s. 221.

⁸ AAN, ZLP 1922-1939, sygn. 120, gdzie materiały dotyczące działalności stowarzyszenia „Koło Czwartaków” z lat 1932-1939; AAN, NKUPMJP 1935-1939, sygn. 23, s. 67-71.